Drodzy Rodzice

Na wstępie proszę przypomnieć dzieciom, że w Wielkim Poście, gdy w kościele był smutny nastrój, nie śpiewaliśmy „Alleluja”. Radosny ten śpiew zabrzmiał dopiero w Niedzielę Zmartwychwstania. „Alleluja” oznacza , że cieszymy się z tego, że Jezus nas kocha i jest z nami. Gdy śpiewamy „Alleluja” wtedy też mówimy Panu Bogu, że Go chwalimy i dziękujemy Mu za Pana Jezusa, za Jego miłość i za wszystkie dary jakie nam daje.

**Temat: Radosny śpiew Zmartwychwstania**

Rozważania na bieżący tydzień mają być radosne, ale w zaistniałej sytuacji nie możemy bezpośrednio obserwować i cieszyć się radością z budzącej się do życia przyrody. Ale może uda się gdzieś na balkonie, albo na ogródku przed blokiem podziwiać pierwsze wiosenne kwiatki, które towarzyszą radości zmartwychwstania. Nie tylko ludzie chwalą i cieszą się ze zmartwychwstania, cieszy się także przyroda. Przekonał się o tym Józio, gdy w piękny poświąteczny dzień wyszedł na spacer. Posłuchajcie co wtedy zauważył.

„Wiosenne słońce przygrzewało mocno. Na niebie nie było żadnej chmurki i tylko wiatr strącał puch z topoli, wyciągał firanki z okien i powiewał pieluszkami wiszącymi na balkonie.

Józio wrócił rozgorączkowany do domu. Opowiadał babci o jaskółce budującej gniazdo i o bezdomnej kukułce. Przyniósł też kilka kwiatków żółtego mlecza.

- Zgadnij, gdzie rosły? - zapytał.

- Pewnie na trawniku - odpowiedziała babcia.

- Nie, w szparze chodnika - cieszył się chłopiec. - Urwałem je, by nikt ich nie zdeptał.

- W niedzielę musimy wybrać się za miasto. Trzeba popatrzeć na wiosnę, zanim ucieknie - uśmiechnęła się babcia.

- Czy w tym czasie nie będzie mojej ulubionej bajki? - zaniepokoił się Józio.

- Oglądanie Bożych cudów jest ciekawsze niż wszystkie bajki razem wzięte. Wiosna tak pięknie opowiada o dobroci Pana Boga. Przecież ona nie umie mówić.

- Popatrz na krzak bzu rosnący na naszym podwórku. Cały obsypany jest teraz liliowymi kwiatkami. Kto przechodzi obok, albo wyjrzy przez okno ten się uśmiecha. Posłuchaj, jak rozśpiewane są teraz ptaszki. Cała przyroda chwali Boga.

Po kilku dniach pojechali tramwajem aż do samej pętli, a potem szli drogą między kwitnącymi ogrodami.

- Jakie śliczne drzewa! - wołał chłopiec.

- To jabłonie kwitną biało-różowo - powiedziała babcia.

Za ostatnim sadem było pole, a potem cienisty las. Ścieżka stawała się coraz węższa i trzeba było iść pojedynczo. Z wysokiego drzewa dolatywało mocne i miarowe stukanie dzięcioła. Babcia pokazywała wnukowi różne kwiaty i zioła.

- Są wreszcie - ucieszyła się. Konwalie to najpiękniejsze kwiaty wiosenne!

- Jak one pachną ! - zachwycał się Józio.

Natychmiast wyciągnął rękę, ale babcia powstrzymała go.

- Nie wolno ich zrywać. W lesie są pod ochroną . Do wazonu można wkładać jedynie konwalie z ogródka - powiedziała.

Las szumiał wesoło. Wędrowcy poszli dalej i znaleźli się nad strumykiem, gdzie było aż niebiesko od niezapominajek.

- Czy teraz mogę zrobić bukiet dla mamy? - pytał Józio.

- Możesz, ale musimy owinąć łodyżki wacikiem z wodą, bo te kwiatki szybko więdną - wyjaśniła babcia.”

Po przeczytaniu opowiadania możemy zapytać co Józio zauważył podczas wędrówki z babcią?

Cała przyroda wielbi Boga i cieszy się zmartwychwstaniem Jezusa. Jest wiosna. Wszystko budzi się do życia. Drzewa, krzaki i inne rośliny zaczynają puszczać pąki. Ptaki radośnie śpiewają. Cała przyroda chwali Boga. My najpiękniej chwalimy Pana Boga podczas Mszy świętej. Wtedy z całą ziemią, aniołami i świętymi śpiewamy „Alleluja”. Gdy będziemy już mogli uczestniczyć we Mszy świętej w kościele to też włączymy się w ten radosny i piękny śpiew. Poprzez słowo „alleluja” wyrażamy **radość, uwielbienie i dziękczynienie** .

Dzisiejsze zajęcia możemy zakończyć śpiewająco. Zapraszam do wspólnej zabawy.

Cieszę się, Alleluja!

Całym ciałem chwałę Panu oddawać chcę. (2x)

Ręką prawą, ręką lewą.

Nogą prawą, nogą prawą, nogą lewą też. (2x)

 

Jeżeli dzieci będą miały ochotę to mogą wysłuchać piosenki ClairenRyann. Pozdrawiam – p. Hania